PELPLIN.

PIĄTEK,

KALENDARZ tygodniowy.

23	P.	Wojciecha b. i w.
24	S.	Jerzego m.
25	N	4p.W. Marka ew.
26	P.	Kleta i Marcelina.
27	W	Teofila b.
28	Ś.	Witalisa m.
29	Cz	Piotra m.

Długość dnia
Dnia 23. god. 14 m. 18.
„ 29. „ 14 „ 38.

Wschód słońca:
23) g.4 m.50 29) g.4 m.39.

Pełnia w pon. 26 kwiet. o god. 7 m. 30 p.



1869.

dnia 23. Kwietnia.

ROLNIK wychodzi raz w tydzień, co Piątek, w Pelplinie w Prusach Zachodnich.

W urzędowym pocztowym cenniku gazet (Zeitungs Preis-Courant) na rok 1869 zapisany ROLNIK na str. 146 Nr. 26.

Przedpłata kwartalna wynosi 7 sgr. 6 fen; zapisywać można na wszystkich stacyach pocztowych i w księgarni J. N. Romana w Pelplinie. Inseraty (Ogłoszenia) po 1 sgr. za wiersz drobny przyjmuje ekspedycya Rolnika w téjże księgarni. Listy i artykuły przyjmują się franko pod adresem Redakcyi Rolnika w Pelplinie.

Rok I.

Gdy ziemie twoje zmienione w cmentarze,
Z krzyżem na piersi, z krzyżem na sztandarze,

Módl się i pracuj, a nie doznasz braku,
Znak to zbawienia, zwyciężysz w tym znaku.
(Ora et labora. J. Zb.)

Numer 17.

Wskazówki do uprawy roli i siewu powszechniejszych roślin kłosowych i pastewnych.

(Dokończenie.)

18. Kapusta.

Wymaga roli murszatéj i potrzebuje tęgiego pognojenia. — Sposoby sadzenia są rozmaite, zwyczajnie używane są następujące. —

a) *Sadzenie w czworoboki.* — Na wiosnę dwa razy przewrócić trzeba ziemię i równo zwalcować, podczas sadzenia znacznikiem (markierem) linie wzdłuż i wszerz pociągnąć; w miejsca, gdzie linie się krzyżują, sadzi się kapusta. Taka uprawa ma na celu oszczędzenie ręcznéj roboty, bo zamiast motyki używamy płużka, którym obradlając spulchniamy ziemię i oczyszczamy ją z zielska.

b) *Sadzenie w zagony*: — Orze się głęboko w zagony 4-5 stóp szerokie, — bruzdy radlą się, a ziemię znajdującą się w nich rozrzuciwszy równo po zagonie, sadzi się kapusta. Wzruszenie ziemi tutaj tylko rydlem nastąpić może.

c) *Sadzenie w radlonki.* — Na roli równo zoranéj robią się płużkiem, w czasie sadzenia radlonki. — Odległość radlonek nadajemy przez ustawienie radła i przez szersze, lub węższe rozstawienie odkładni.

Rośliny tym sposobem sadzone więcéj są zabezpieczone od słoty, — a i ułatwiona jest praca czyszczenia od zielska, — bo i tutaj użyć można płużka. — W małych gospodarstwach jak i tam, gdzie o robotnika nie jest trudno, dwa ostatnie sposoby są lepsze od pierwszego. — Zwykle sadzimy kapustę w ostatnich dniach Maja. — Jeżeli w większéj ilości kapustę się sadzi, lepiéj będzie przysposobić sobie na to rosadę, którą się sieje w końcu Marca lub na początku Kwietnia na gruncie dobrym głęboko skopanym w zagony.

19. Brukiew.

To samo, co o kapuście powiedziałem, zastósowanem być powinno i do brukwi.

20. Buraki (Ćwikła).

Wymaga gliny piaskowéj ze spodem przepuszczalnym a wilgotnym i tęgo gnojonéj. Uprawa powinna być jak przy kapuście głęboka i pulchna.

21. Koniczyna czerwona.

Najlepiéj się udaje na rolach gliniastych obfitujących w części wapienne. Ponieważ korzonki koniczyny na jeden, do jeden i pół stopy głęboko

w rolę sięgają, byle tylko spód roli na to pozwalał, dla tego téż głównym warunkiem pewnego plonu koniczyny jest, ażeby spodnia warstwa roli urodzajną była. — W ogóle dla koniczyny stósowną jest rola, na któréj się na pewno rodzi pszenica i jęczmień. Są jednakże miejsca, na których jęczmień się nie rodzi, a koniczyna dobra bywa i to wtedy, kiedy rola np. wiele w sobie zawiera iłu, a do tego niskie i zimne ma położenie, a spód nieprzepuszczalny. — Jęczmień na takiéj roli nie jest pewnym, gdy tymczasem koniczyna się udaje, bo głęboko sięgające korzenie wytrzymują największą suszę. Koniczyna uda się i na 3 letniéj mierzwie, byle rola pod nią była stósowną. — Ponieważ tak ważną jest dla każdego rolnika rzeczą, ażeby koniczyna się udała, nie od rzeczy będzie w płodozmianie tak koniczynę umieścić, ażeby w pierwszym roku na gnoju przyszła.

A na rolach lżejszych nie zupełnie stósownych, pod koniczynę konieczna nawet jest tego potrzeba, ażeby na świeżéj mierzwie zasianą była, — bo tylko w ten sposób zapewniamy sobie jako tako pewniejszy sprzęt koniczyny. Jeżeli jednakże na takich słabszych rolach koniczyna na świeżym gnoju w płodozmianie nie jest umieszczona, natenczas potrzeba ją pognoić kompostem, popiołem lub gipsem.

Jeżeli koniczynę siejemy w jęczmieniu, to siać ją potrzeba kiedy już jęczmień ma 3 do 4 liści, ale nie trzeba jéj przybronować. Na lżejszych jednak rolach dobrze będzie po zasianiu koniczyny dwa do 3 razy broną przejechać. Koniczyna zasiana wcześniéj, na wiosnę bujniéj wyrasta i pewniejszą się staje, bo wtedy rola jest wilgotna i deszczu spodziewać się można.

Jeżeli koniczynę siejemy w oziminę, natenczas siać ją trzeba w Marcu, najpewniéj w Kwietniu. Dobrze będzie jeżeli możemy ją przybronować, — jeżeli jednakże pogoda na to nie pozwala, to i bez tego obejść się można. Na morgę 180 prętową potrzeba 6—10 funtów.

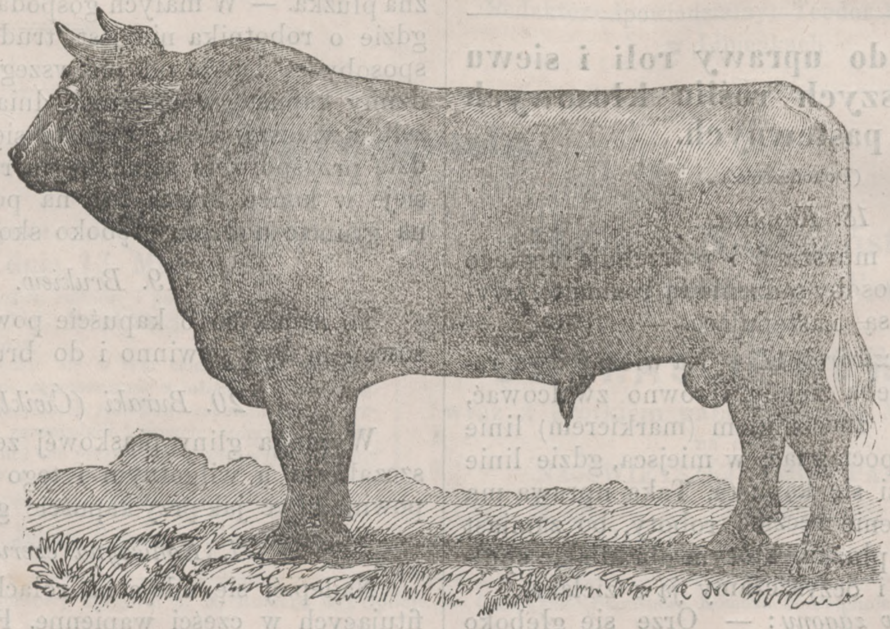
22. Koniczyna biała.

Rodzi się wprawdzie najlepiéj na roli takiéj samej, jakiéj wymaga koniczyna czerwona; jednakże niezły plon wyda i na lżejszych rolach. Najlepiéj da się użyć na pastwisko, bo wytrzyma 3 do 4 lat, jeżeli nie sprzątano jéj na nasienia. Zresztą to wszystko co powiedziano o czerwonéj koniczynie, powinno być zastósowane i do białéj.

23. Lucerna.

Z wszystkich zbóż i roślin lucerna wymaga roli najurodzajniejszéj, najlepiéj uprawnéj i najmocniéj pognojonéj. Oprócz tego powinna być siana na miejscach ku południowi położonych. Siać ją wypada po większéj części na kawałkach nienależących do płodozmianu. Bo po zasianiu w trzecim dopiero roku dokładny zbiór daje, a mierzwiona na zimę rocznie wytrwa do 10 lat.

Rasa bydła z Morvandelle.



Rasa ta znajduje w Francyi coraz większe rozpowszechnienie. Przez kilka już pokoleń racyonalnie chowana, łączy też w sobie w skutek tego wiele zalet. Rycina nasza podaje byczka 3 letniego téjże rasy, który znajdował się na wystawie Paryskiéj. Jest on zbudowany cokolwiek niezgrabnie, mianowicie część jego przednia trochę zagruba, ale błąd ten równoważy i znosi znowu piękność piersi i łopatek, a w części też partya ogona.

Woły z téj rasy są bardzo mocne i doskonałe woły robocze, — jako tuczniki dają w skutek ciężkości swéj wiele mięsa i to dobrego i smacznego. Krowy różnią się budową swą od płci męzkiéj téj rasy, a mianowicie są delikatnie zbudowane, są one też doskonałemi dójkami.

Byczek ten na rycinie naszéj przedstawiony, jako też i krowy rasy Morvandelle, otrzymały nagrodę na ostatniéj wystawie w Paryżu.

Korespondencya gospodarska.

Z pod Kowalewa dnia 17. Kwietnia.

Po załatwieniu sprawy siewów sprowadzonych na posiedzeniu towarzystwa rolniczego dla okolicy Kowalewa, zapytano z jakim skutkiem udało się członkom towarzystwa krzewienie w ich otoczeniu oświaty za pomocą czytelni. Nie małéj bowiem wagi dla podniesienia gospodarstwa w ogóle jest, o ile możności czeladź i komorników w czasie wolnym od pracy zająć umysłowem ich kształceniem, jako i częstsze naradzanie się gospodarzy wspólne prócz na posiedzeniach miesięcznych. Rozumie się, że uznano czytelnie wspomnione całkiem niezależnemi od Towarzystwa rolniczego, które też dalszy rozwój czytelni i ich działanie pozostawia im samym. Przekonano się tedy, że tam gdzie zaraz z rozgłosem i tłumnie się rozpoczęły zebrania w czytelni, drugiéj już lub trzeciéj niedzieli było ciszéj. Gdzie za wiele pytań stawiano władzy policyjnéj odebrano stósowne odpowiedzi. Gdzie z początku mało się zebrało na przyszłość czytelnie takie mają widoki trwałości i wzrostu. —

Przy téj sposobności jeden z członków uczynił to spostrzeżenie, że u nas przeciwności zwykle budzą większe życie i energią, i pocieszyć się możemy, że nasze polskie towarzystwa wyżéj stanęły już teraz jak u Niemców lub Francuzów. Towarzystwa rolnicze niemieckie w Prusiech lubo rocznie przeszło 30,000 talarów odbierają subwencyi rządowéj (porówn. etat Państwa), jałmużną tą, na którą i my składać się musimy nie bardzo czują się zachęconemi. Już poczynają w niemieckich pismach odzywać się głosy, aby towarzystwa rolnicze uwolniły się od téj jałmużny, która je powstrzymuje w samodzielności. Nawet i Francuscy rolnicy nie zdołali samodzielnie wystąpić. Dla tego rząd wziął ich w opiekę, pozakładał owczarnie rządowe i t. d., aby lepszy chów inwentarza zaprowadzić w kraju i rolnictwo podnieść. Wojsko trudni się we wolnych od mustry chwilach robotami rolniczemi, mianowicie ogrodownictwem. Dopiero gdy się rząd przekonał, że rolnicy zaczynają sami zaradzać potrzebom doskonalszego gospodarstwa powoli ogranicza swoję opiekę. A gazeta rolnicza francuska (Journal d' agriculture) pod niebiosy wynosi zdarzenie, że się udało w grudniu zeszłego roku utworzyć towarzystwo rolnicze dla Francyi „bez wszelkiéj opieki.“ W naszém położeniu w Prusach Zachodnich powinszować sobie możemy, że od 7 lat praca w stowarzyszeniach coraz więcéj znajduje zwolenników pomiędzy rolnikami. Przeszkody na jakie niektóre czytelnie trafiły w obec władzy policyjnéj zapewnie Szanowna Redakcya Rolnika usunie, skoro uprosi autora „Nauki o procesach“, aby zechciał prawa o stowrzyszeniach przytoczyć i objasnić. (Szanownego korespodenta prosimy o łaskawe doniesienie nam szczegółów pod względem przeszkód, na jakie czytelnie napotykały ze strony policyi. Obszerną rozprawę o prawie stowarzyszenia wkrótce podamy. — Przyp. Red.)

Następnie była mowa o urządzeniu studni abisyńskiéj wynalezionéj w czasie wyprawy Anglików przeciw królowi Teodorowi. Sekretarz towarzystwa, który urządzenie to w Grudziądzu oglądał, dał szczegółowy opis. P. Piszalla bowiem, dyrektor gazowni wystawił w Grudziądzu studnię taką na podwórzu zakładu gazowego i na żądanie na miejscach, w których aż do 40 stóp dostatek jest wody wbija rury w ziemię i w kilku minutach gotowa studnia. Kosztuje 35 talarów, jeżeli na podwórzu; a 24 tal, jeżeli w budynku ma być wystawiona z dodatkiem kosztów podróży i dyet, jako też 2 i pół talara za użycie narzędzi do wbijania potrzebnych.

Przystąpiło kilku członków do towarzystwa. Książki zamieniono i po objaśnieniu drobniejszych spraw wezwano p. Bartkowskiego, aby na przyszłym posiedzeniu kilka swoich pługów żelaznych dla różnéj ziemi wystawił na okaz, które się zaraz spróbuje.

. . . . i

Nauka o procesach.

(Ciąg dalszy. — Porównaj Nr. 3. 4. 8. 13. i 14.)

Aby sędzia był w stanie spór pomiędzy stronami istniejący rostrzygnąć, i wyrok wydać, musi mieć pewność, że twierdzenia przedstawiające istotę czynu wedle przepisów prawnych są prawdziwe. — Czynności stron w procesie pomiędzy niemi istniejącym ściągające się do wykrycia i wykazania, że twierdzenia odnośne są prawdziwe, nazywają się dowodzeniem, wypadek zaś tych czynności dowodem. W ogolności jest zasadą prawną, że każda strona twierdzenia swoje w procesie podane udowodnić musi. — Publicznie tylko wiadome czyny, lub te, które tak powszechnie są znane, iż żadnego nie ma słusznego powodu do powątpiewania o ich prawdziwości, żadnego nie potrzebują dowodu. Taka powszechna wiadomość o istnieniu jakiego czynu nazywa się po prawnemu notorycznością(Notorietaet). Jeżeli zaś rzecz, o którą w procesie chodzi, w tym tylko obwodzie sądu, w ktorym spór procesowy się toczy, powszechnie jest wiadoma, natenczas sędziemu instrukcyą sprawy prowadzącemu na tę okoliczność uwagę zwrócić i domagać się należy, aby wiadomość ta powszechna w aktach sądu procesowych dokładnie opisana i poświadczona została. —

Środkami prawnemi, przez które prawdziwość twierdzenia udowodniona być może, są: przyznanie, dokumenta, świadkowie i przysięga. —

A) przyznanie. Pod przyznaniem rozumie się oświadczenie przez jednę z stron spór z sobą wiodących, że czyny lub twierdzenia przez stronę przeciwną podane, są prawdziwe. Na stwierdzenie prawdziwości czynów lub twierdzeń, które w skardzę lub w odpowiedzi na skargę, a zatém przez powoda lub pozwanego przyznane zostały, żadnego dalszego dowodu już nie potrzeba. Skoro przecież strona którakolwiekbądź takie swoje przyznania w toku instrukcyi sprawy cofnie i odwoła, musi jasno i dokładnie istotny stan rzeczy przedstawić, i udowodnić nie tylko prawdziwość tego przedstawienia, ale i okoliczności, przez które do zaszłéj omylki spowodowana została, w przeciwnym bowiem razie odwołanie przyznania żadnegoby nie miało znaczenia, i nie zostałoby wcale uwzględnione. Wszelakoż w każdym przypadku ten, kto przez odwołanie swego przyznania spowoduje opóźnienie instrukcyi sprawy, musi koszta, jakie ztąd wynikną, ponosić. — W sprawach procesowych, w których chodzi o przedmiot niepodzielny do kilku wspólników należący, n. p. jeżeli chodzi o pretensyą massy spadkowéj lub naprzeciw massie spadkowéj do wielu spadkobierców należącéj, inaczéj się rzecz ma ze znaczeniem przyznania. — Jeżeli bowiem z kilku takich wspólników nie-

którzy tylko, a nie wszyscy czyny lub twierdzenia przez stronę przeciwną podane przyznają, inni zaś zaprzeczają, musi przyjęcie dowodów na stwierdzenie prawdziwości takich czynów i twierdzeń podanych nastąpić, przyczém jednakowoż z przyznania przez niektórych wspólników uczynionego ku wyśledzeniu i wykryciu prawdy korzystać można. —

Przyznanie pełnomocnika lub prawnie wylegitymowanego zastępcy strony tak jest obowiązujące, jak gdyby nastąpiło przez samą stronę osobiście w sprawie swéj stawającą. Gdyby zaś pełnomocnik przy tem przyznaniu wbrew odebranéj instrukcyi przez mocodawcę jemu udzielonéj miał postąpić, dawałoby to stronie, wskutek przyznania przez jéj pełnomocnika pokrzywdzonéj, tylko prawny powód do wniesienia naprzeciw niemu skargi o wynagrodzenie, bynajmniéj zaś do nieważności przyznania, wyjąwszy ten przypadek, skoroby strona sama lub też jéj pełnomocnik był w stanie jeszcze w biegu instrukcyi przyznanie odwołać, i jako przez omyłkę uczynione udowodnić. —

Aby przyznanie pozyskało prawną moc obowiązującą, nie potrzeba aby je koniecznie strona przeciwna przyjęła. — Samo ono przez się stanowi dowód zupełny, jeżeli przed sądem jasno i dokładnie uczynione zostało.

Ale i zasądowe przyznania, skoro dostatecznie wykazane zostaną, stanowią zawsze dowód naprzeciw Przyznawającemu t. j. temu, który je uczynił. — Wrazie zaś takim, gdyby twierdził, że jego przyznanie zasądowe nastąpiło tylko przez omyłkę, musi nietylko mniemaną omyłkę w podobny sposób udowodnić, jak przy odwołaniu przyznania sądownie uczynionego, lecz nadto właściwy stósunek rzeczy wykazać. — Gdy zaś pomiędzy przyznaniem, a podanemi wiadomościami właściwy stósunek rzeczy wyjaśniającemi, okaże się sprzeczność, sędzia sam rozpoznać musi, jaki stopień mocy dowodnéj przyznaniu uczynionemu przypisać wypada, oraz czyli przyznający mniéj lub więcéj przekonywającym sposobem wykazał: że przyznanie jego przez omyłkę tylko nastąpiło. — Przyznania przed sądem, lecz w innym, aniżeli w zachodzącym procesie uczynione, mają wprawdzie pod względem mocy i znaczenia równy z przyznaniami zasądowemi skutek; wszelakoż naprzeciw nim w wyższym stopniu stawa przypuszczenie, wymówkę omyłki wyłączające, aniżeli naprzeciw zasądowym przyznaniom. — Jeżeliby więc strona podobne przyznanie odwołać lub o nim twierdzić chciała, że polega na omyłce, musi na poparcie takiego odwołania i twierdzenia pewne czyny i okoliczności przytoczyć, i takowe dokładnie udowodnić.

Trzy zatem są prawnie przepisane stopnie dowodu przez przyznanie, a mianowicie: przez przyznanie pewnego czynu własne lub strony przeciwnéj w zachodzącym procesie, uczynione przed sądem, po za sądem t. j. w obec osób tylko prywatnych, i nareście przed sądem, lecz w innym aniżeli w zachodzącym procesie, które celem udowodnienia prawdziwości czynu pod względem ich mocy i dzielności prawnéj ściśle od siebie odróżnić należy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Jarmarki.

W obwodzie rejencyi Gąbińskiéj.

26. Kwietnia. Orzyn 2 dni na bydło, konie i kramny. 29. Kwietnia. Miermisko na konie, bydło i kramny. 30. Kwietnia. Szyłokarczma na bydło i konie.

W obwodzie rejencyi Królewieckiéj.

23. Kwietnia. Drengfurth p. rastenburski; Jelawa, Jezioramy; Sępopól, na bydło i konie. 26. Kwietnia. Jezioramy, 2 dni, kramny; Kiszyny, na kydło, konie i kramny. 28. Kwietnia. Sępopól, 2 dni, kramny. 30. Kwietnia. Laudsberg, p. pelawski; Wartenberg p. olsztyński, na bydło i konie.

W obwodzie rejencyi Gdańśkskiéj.

29. Kwietnia. Kielno, p. Wejherowski; Przywidz, p. Kartuski, na bydło i kramny.

W obwodzie rejencyi Kwidzyńskiéj.

23. Kwietnia. Nowe, na bydło i konie. 26. Kwietnia. Nowe, na na wełnę i kramny; Topolno p. Świecki na bydło, konie i kramny. 27. Kwietnia. Sw. Wojciech, kramny 2 dni. 28. Kwietnia. Kartuzy, na bydło i kramny. 29. Kwietnia. Biskupiec; Nowemiasto, na bydło i konie.

W obwodzie rejencyi Bydgoskiéj.

27. Kwietnia. Barcin, 2 dni, na bydło, konie i kramny; Czarnków, na bydło i konie. 28. Kwietnia. Janowice, 2 dni, na kramny i bydło. Margonin na bydło, konie i kramny. 29. Kwietnia. Kruświca na bydło.

W obwodzie rejencyi Poznańskiéj.

22. Kwietnia. Krobia na bydło i kramny. 27. Kwietnia. Buk, 2 dni, Żeskon, na kramny i bydło; Sarnowa na kramny, bydło i konie. 28. Kwietnia. Ostrowo, 2 dni, Szlichtingowa, na bydło i kramny. 29. Kwietnia. mur. Goślina, Wschowa na bydło i kramny.

Ceny zbożowe.

Gdansk, 22 kwietnia. (Ceny z kolei.) Pszenica biała 130|132 133|134 ft. wedle jakości od 82 sgr. —83—84 sgr. jasno-szklista 131|32 134-135 fnt od 81 sgr. 8 fen.—82|83 sgr. 4 f. pstra szklista 130|2-133|4 ft. od 77 sgr. 6 fen.—80|81 sgr. 8 fen. letnia i czerwona zimowa 130|32—36—137 fnt. podług jakości od 75|76—77 sgr. 6 fen. za 85 fnt. Żyto 128-130—132|3 fnt. od 61 sgr. 8 fen.,—62|63 sgr. 6 fen. za 81 fnt. 25 łót. Groch 58 sgr. 6 fen.|63 sgr. za 90 fnt. Jęczmień mały 104|6—110—112 fnt. podług jakości i koloru 53|54—55|56 sgr. duży 110|12—117-118 fnt. 54|55 sgr.—56 sgr. za 72 fnt. Owies 37|38 sgr. za 50 fnt. Okowita 15 tal. 7 sgr. 6 fen.

Korespondencye Redakcyi.

Ob. . . . . Odebraliśmy i dziękujemy. — Zwracamy uwagę Waszę na przyp. Red. umieszczony w koresp. dzisiejszéj — i prosimy o szczegóły.

O studni artezyjskiéj podamy swego czasu artykuł z ryciną. —

Redaktor odpowiedzialny: Teodor Jackowski w Lipieńkach.

Nakład komisowy księgarni J. N. Romana w Pelplinie. — Czcionkami Stanisława Romana w Pelplinie.